

3.04.2018 Prezydent Andrzej Duda poinformował 30 marca 2018 r., że odmawia podpisania ustawy o pozbawieniu stopni wojskowych osób i żołnierzy rezerwy, którzy w latach 1943-1990 swoją postawą sprzeniewierzyli się polskiej racji stanu i kierują ją do ponownego rozpatrzenia. Jakie są dalsze scenariusze?

- Odmawiam podpisania tej ustawy i kieruję tę ustawę do ponownego rozpoznania przez Sejm, czyli krótko mówiąc wetuję tę ustawę - mówiąc popularnie. Nie jest to dla mnie łatwa decyzja, bo chciałbym, żeby te sprawy zostały załatwione i wierzę w symboliczny wymiar tego typu ustawy, symboliczny wymiar dla polskiego wojska, w symboliczny wymiar dla zamknięcia rozdziału tamtych czasów i zarazem odcięcie się od tamtych czasów – powiedział Andrzej Duda. - Ale nie w ten sposób - dodał.

W opinii Prezydenta, ta ustawa jest niesprawiedliwa. - Nie możemy w Polsce przywracać sprawiedliwości, jednocześnie wprowadzając niesprawiedliwe rozwiązania - podkreślił.

Prezydent zapowiedział też, że po świętach zaprosi na spotkanie m.in. szefa MON i przedstawicieli organizacji kombatanckich. Jak dodał, chciałby, aby powstała taka ustawa, która będzie przyjęta przez społeczeństwo ze zrozumieniem, a przede wszystkim nie będzie niesprawiedliwa.

Prezydent, uzasadniając decyzję o wecie, zaznaczył, że ma ogromne wątpliwości dotyczące tej ustawy, które „sprowadzają do - w zasadzie - trzech elementów”. Jeden odnosi się do członków WRON. - Jest dla nas wszystkich chyba oczywiste - zwłaszcza po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza po wyrokach sądów warszawskich - Okręgowego i Apelacyjnego z 2012 r. i 2013 r. - że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, a zwłaszcza jej kierownictwo, jej czołowi członkowie, to był po prostu związek przestępczy o charakterze zbrojnym - mówił.

Zaznaczył jednocześnie, że ci, którzy piastowali tam najwyższe stanowiska, będąc jednocześnie na najwyższych stanowiskach państwowych i partyjnych - wymienił m.in. gen. Wojciecha Jaruzelskiego oraz gen. Czesława Kiszczaka - „to są ludzie, którzy nie zasługują na szacunek”. - Jeżeli chodzi o odebranie im stopni wojskowych, sprawa jest dla mnie mało dyskusyjna. Chociaż słyszę, że w społeczeństwie jest dyskutowana. Ale dla mnie jest ona mało dyskusyjna. To byli ludzie, którzy szkodzili Polsce, którzy budowali tutaj ustrój zniewolenia nas wszystkich, Polaków - powiedział Prezydent. Ale, jak dodał, nie tylko oni składali się na WRON.

Prezydent wyjaśnił m.in., że w skład Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego wchodził nie tylko generałowie ale także podpułkownicy i pułkownicy - „ludzie wtedy jeszcze względnie młodzi”. - Jak przyznaje historyk z IPN dr Grzegorz Majchrzak, nie tylko pan gen. Hermaszewski został wpisany najprawdopodobniej do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego bez swojej zgody. De facto był to rozkaz, który mu wydano by w tej Radzie uczestniczyć - mówił Andrzej Duda. Jak dodał, można się domyślać, że prawdopodobnie dotyczyło to przynajmniej części oficerów niższych rangą niż generałowie.

- To rozwiązanie, które zostało przyjęte w ustawie, które powoduje, że wszyscy członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, z tymi podpułkownikami i pułkownikami, także gen. Hermaszewskim włącznie, nie mają możliwości złożenia żadnych wyjaśnień, choć większość z nich żyje do dzisiaj, i nie mają możliwości następnie złożenia żadnego środka odwoławczego, po obwieszczeniu przez prezydenta listy członków WRON tracą swoje stopnie jest czymś, z czym jako prezydent zgodzić się nie mogę - powiedział.

Andrzej Duda ocenił również że rozwiązanie - jakie zostało zaproponowane w odniesieniu do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, do jej członków - brak możliwości złożenia jakichkolwiek wyjaśnień, utrata stopnia wojskowego z mocy samego prawa, po wydaniu obwieszczenia przez Prezydenta, brak możliwości wniesienia jakiegokolwiek środka odwoławczego - zostałyby absolutnie po pierwsze: być może zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego, a po drugie: zostałyby zaskarżone prawdopodobnie do trybunałów europejskich. - Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, bo to jest po prostu pozbawienie kogoś kompletnie możliwości obrony. Nie mogę jako Prezydent się z tym zgodzić – zaznaczył.

Według Prezydenta w ustawie degradacyjnej nie ma też osoby, ani instytucji, która reprezentowałaby interesy osoby nieżyjącej. To - jego zdaniem - od strony moralnej bardzo poważny mankament tej ustawy.

- Nie chciałbym, żeby powstała ustawa, która w tych czasach, jakie mamy dzisiaj - w wolnej, niepodległej, suwerennej Polsce - będzie nam dzieliła społeczeństwo zamiast zostać przyjęta ze zrozumieniem. Chciałbym, żebyśmy taką ustawę przyjęli, która będzie przyjęta przez społeczeństwo ze zrozumieniem. Może nie wszyscy będą się z nią do końca zgadzali, ale nie będzie ona wywoływała emocji, a przede wszystkim nie będzie niesprawiedliwa - zaznaczył Prezydent.

Źródło: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,938,weto-prezydenta-do-tzw-ustawy-degradacyjnej.html>

Czytaj także wypowiedź Moniki Jaruzelskiej z 9 kwietnia:

<http://www.sld.org.pl/aktualnosci/2513-jaruzelska-wojsko-powinno-sluzyc-ku-chwale-ojczyzny-a-nie-politykow>

"Co dalej z ustawą degradacyjną?", wiadomosci.onet.pl z 9 kwietnia:

<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/co-dalej-z-ustawa-degradacyjna-wpolitycepl-sa-nowe-scenariusze/tm8mqwd>